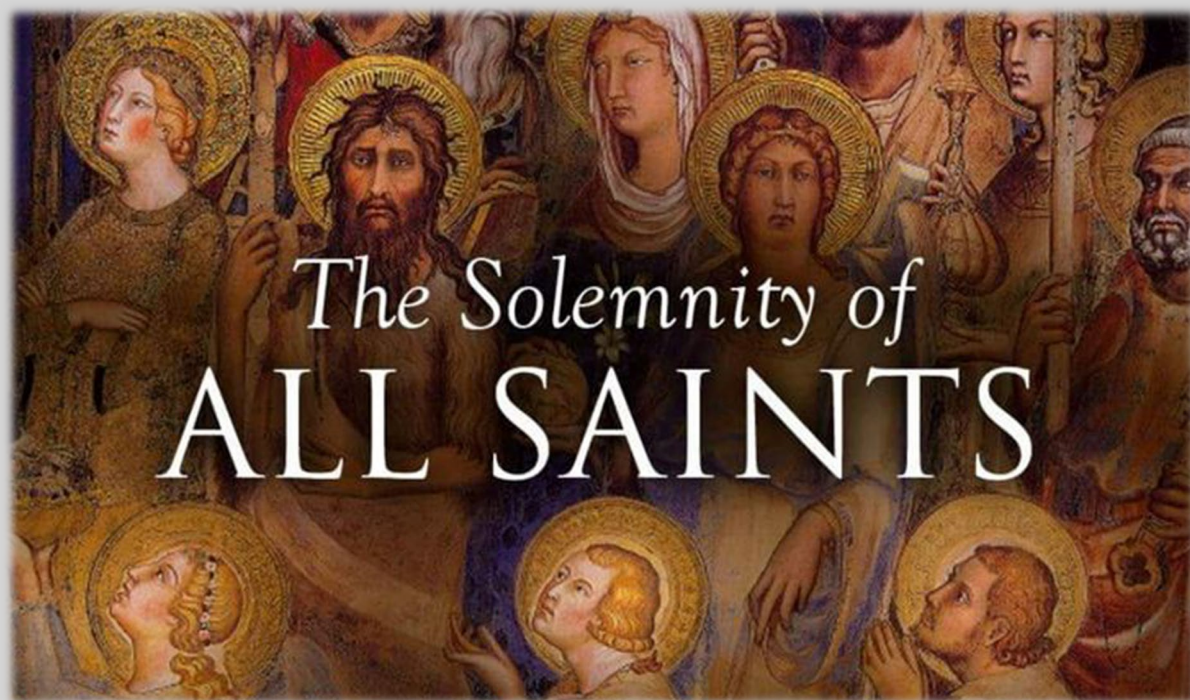


# BIULETYN PARAFIALNY

**St Kieran's, Kościół  
Katolicki**

**Kościół** w Campbeltown i na  
wyspie Islay  
*Ceann Loch Chille Chiarain*



2 listopada 2025

## *Uroczystość Wszystkich Świętych*

*St. Kieran's, Campbeltown, Kintyre*

poniedziałek – **Zaduszki**: Msza św., godz. 10.00, 18.00

Wtorek: **Msza Święta**, godz. 18.00

Środa: adoracja Najświętszego Sakramentu i modlitwa przedranna, godz. 9.30; **Msza  
Święta**, godz. 10.00

Piątek: modlitwa przedranna, godz. 9.50; **Msza Święta**, godz. 10.00

### Hymny/Muzyka na niedzielę

**Procesja (tylko niedziela)**

146 Za wszystkich świętych (4 wersety)

**Offertorium**

28 Wszystko, czym jestem

**Śpiew komunijny**

Błogosław Pana, duszo moja (Kijowski  
Chór Kameralny – Liturgia Pokoju)

**Po Komunii Świętej**

381 O chlebie z nieba

**Recesja**

140 Walcz w dobrym boju

### W najbliższy weekend:

**Sobota: Msza św. wigilijna: godz. 18.00**

**Uroczystość poświęcenia Bazyliki**

**Laterańskiej: Msza św., godz. 10.00**

**Sakrament Pojednania** od 9.00 do 9.30; od 17.00 do  
17.30 w soboty lub w dowolnym momencie na życzenie.

Kościół Episkopalny św. Kolumby, Bridgend, Islay

Niedziela, 2 listopada (Wszystkich Świętych): Msza św., godz.  
16.00

Niedziela, 16 listopada: Msza św., godz. 16.00

### **Odpowiedź Psalmu**

*Tacy są ludzie, którzy szukają Twego  
oblicza, Panie!*

### **Aklamacja Ewangelii**

*Alleluja, alleluja, alleluja, alleluja.*

*Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście,  
wyrocznia Pana:  
a Ja was ukoję.  
Alleluja.*

## Antyfona na Komunię

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.  
Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój,  
albowiem będą nazwani dziećmi Bożymi.  
Błogosławieni, którzy są prześladowani dla sprawiedliwości,  
albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

## Weź pięć

Zainwestuj tylko pięć minut dziennie, a twoja wiara będzie się pogłębiać i wzrastać –  
dzień po dniu.

### PONIEDZIAŁEK: UROCZYSTOŚĆ ZADUSZNA

3 LISTOPADA 2025 R.

#### Wyjdź poza granice

Święto Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych, potocznie znane jako Dzień Zaduszny, jest dniem, który kościół przeznaczył na modlitwę za wszystkich, którzy zmarli. All Souls jest jednak nie tylko dla dobra tych, którzy odeszli przed nami. Dla żyjących jest to zaproszenie do odwrócenia uwagi od granic zwykłego czasu (przeszłego, teraźniejszego i przyszłego) w kierunku duchowej koncepcji czasu – to znaczy czasu Bożego: wiecznego teraz. W ten sposób codzienne irytacje, drobne kryzysy, wątpliwości, lęki i zmartwienia zaczynają się rozplýwać, a my zauważamy ogrom ludzkiego doświadczenia. Ćwicz przyjmowanie długoterminowej perspektywy. Jakie są zmiany?

**Dzisiejsze czytania:** 2 Mch 12, 43-46; Filipian 3:20-21; Łukasza 7:11-17). *"I wieść o nim rozeszła się po całej Judei i po całym okolicznych krajach".*

### WTOREK: WSPOMNIENIE ŚW.

#### KAROLA BOROMEUSZA, BISKUPA

4 LISTOPADA 2025 R.

#### Reforma zaczyna się od ciebie

Szesnastowieczny biskup Karol Boromeusz nie tylko "mówił to, co mówił", ale "robił to, co robił". Gdy Sobór Trydencki próbował zreformować wątpliwe praktyki w Kościele, Boromeusz uważał, że jeśli od świeckich wymaga się przestrzegania wyższych standardów moralnych, duchowieństwo musi dać przykład i odnowić swojego ducha apostołskiego. Hojnie przekazywał bogactwo kościelne na cele charytatywne, a podczas zarazy i głodu, które

nawiedziły Mediolan w 1576 roku, podczas ucieczki władz cywilnych i ze szkodą dla własnego zdrowia, Boromeusz pozostał i usługiwał chorym i umierającym, pożyczając duże sumy pieniędzy, których spłata wymagała latami. W jaki sposób Wasza Świętobliwość będzie dzisiaj dawał przykład ducha apostołskiego?

**Dzisiejsze czytania:** Rz 12, 5-16a; Łukasza 14:15-24). *"Nikt z was nie może stać się moim uczniem, jeśli nie wyrzeknie się wszystkiego, co posiadasz".*

### ŚRODA

5 LISTOPADA 2025 R.

#### Poszerz sieć miłości

Miliony ludzi na całym świecie korzystają z mediów społecznościowych. Jak nigdy dotąd w historii, możliwe jest szybkie i bezpośrednie połączenie się z ludźmi oddalonymi o tysiące kilometrów; To tak, jakby byli tuż obok. Papież Benedykt XVI, pierwszy papież, który dołączył do Twittera, wypowiedział się na temat implikacji istnienia świata sąsiadów: "Dzisiaj środki masowego komunikowania się zmniejszyły naszą planetę, szybko zmniejszając dystans między różnymi narodami. Nasza zdolność do niemal natychmiastowego poznawania potrzeb innych zmusza nas do dzielenia się z nimi ich sytuacją i trudnościami. Nasze czasy wymagają nowej gotowości do pomocy naszym bliźnim (...)" W jaki sposób w naszych modlitwach i czynach będziemy okazywać miłość i służbę naszym bliźnim na całym świecie?

**Dzisiejsze czytania:** Rz 13, 8-10; Łukasza 14:25-33). *"Będiesz miłował bliźniego swego jak siebie samego".*

### CZWARTEK

## SOBOTA, 6 LISTOPADA 2025

### Kim jesteśmy, by osądzać?

Dla rzymskich chrześcijan we wczesnym Kościele kontrowersje krążyły wokół przestrzegania żydowskich praw żywieniowych. Emocje sięgały zenitu po obu stronach – tych, którzy uważali, że prawa powinny być przestrzegane, i tych, którzy czuli się uwolnieni od starych ograniczeń. Św. Paweł nie opowiedział się po żadnej ze stron. Zamiast tego: "Dlaczego więc osądzasz swego brata? Wszyscy bowiem staniemy przed tronem sędziowskim Boga". Brzmi znajomo? Papież Franciszek miał podobną odpowiedź w odniesieniu do tych, którzy w naszych czasach są często spychani na margines: "Jeśli przyjmują Pana i mają dobrą wolę – powiedział Franciszek – kimże jestem, aby ich osądzać?". Obejmij swoich braci i siostry i zachowaj sądy Bogu.

**Dzisiejsze czytania:** Rz 14, 7-12; Łukasza 15:1-10). *"Wtedy każdy z nas zda sprawę z samego siebie przed Bogiem".*

## PIĄTEK

### 7 LISTOPADA 2025 R.

#### Sięgaj nie do uwierzenia

Odpowiedzialność ucznia wykracza daleko poza wiarę. Bycie uczniem oznacza po części bycie szafarzem, to znaczy troskę o dobra i łaski, które Bóg powierzył ludzkości. Dobry szafarz daje z siebie wszystko, aby żyć w wierności Bożemu powołaniu. Oznacza to ofiarowanie swojego czasu, talentu i skarbu, aby wypełnić wolę Bożą i służyć ludowi Bożemu. Czasami może się to wydawać

niewdzięcznym zadaniem, ale prawdziwi szafarze znajdują radość w życiu zgodnie ze swoim powołaniem i dawaniu z siebie wszystkiego. Trzymanie się tego powołania wymaga wiary, ale nagroda za takie szafarstwo jest nie do zmierzenia.

**Dzisiejsze czytania:** Rz 15, 14-21; Łukasza 16:1-8). *"Sam jestem przekonany o was, moi bracia i siostry, że wy sami jesteście pełni dobroci".*

## SOBOTA: WSPOMNIENIE BŁ. JANA DUNSA SZKOTA, KAPŁANA

### 8 LISTOPADA 2025 R.

#### Kto jest pierwszy?

Możemy szukać wymówek dla niezliczonych sposobów, w jakie Bóg zajmuje drugie miejsce w naszym życiu. Czasu jest mało, praca i rodzicielstwo wymagają naszej uwagi, utrzymanie domu, planowanie harmonogramów, a nawet martwienie się o wszystkie te rzeczy stają się naszymi fałszywymi bogami. Mówimy sobie, że znajdziemy czas dla Boga, kiedy znajdziemy trochę więcej czasu. Ale w rzeczywistości Bóg zbyt często nie jest panem, któremu służymy. Status, bogactwo materialne, media społecznościowe, obsesja na punkcie stosunkowo błahych spraw – to rzeczy, które zdają się pochłaniać nasze serca. Proście dziś o łaskę, by widzieć tak, jak widzi Bóg.

**Dzisiejsze czytania:** Rz 16,3-9.16.22-27; Łukasza 16:9-15). *"To, co człowiek uważa za ważne, Bóg ma w pogardzie".*

## Czytania na uroczystość Wszystkich Świętych

### Objawienie 7:2-4, 9-14

Ci, którzy zostali naznaczeni jako własność Boża, przetrwają czas udręki.

### Księga Psalmów 24:1bc-2, 3-4ab, 5-6

Otoczający nas świat ma swój fundament w Bogu, którego poszukujemy.

### 1 Jana 3:1-3

Tak jak świat jest ustanowiony w Bogu, tak i my jesteśmy dziećmi Bożymi.

### Mateusza 5:1-12a

Podobnie jak Mojżesz, Jezus wstępuje na górę, aby objawić Boże prawdy.

## Świętość jest powołaniem nas wszystkich

\*

*Świętość polega po prostu na czynieniu woli Bożej i byciu dokładnie tym, kim Bóg chce, abyśmy byli".*

— Św. Teresa z Lisieux

\* \*

Kto może być świętym?

Bądź szczery: świętość może wydawać się daleko poza zasięgiem. Nasze życie wygląda trochę zwyczajnie, trochę niechlujnie i niezbyt godnie aureoli. Kiedyś zobaczyłem w kalendarzu bezczelną modlitwę, która mówiła: "Panie, jak na razie dzisiaj czuję się dobrze: nie straciłem panowania nad sobą, nie narzekałem, nie jadłem czekolady i nie wydałem ani grosza na moją kartę... ale za chwilę wstanę z łóżka i wtedy naprawdę będę potrzebował Twojej pomocy". Jest w tym trochę prawdy! Jak mówi stare przysłowie, ten, kto śpi, nie grzeszy. Ale świętość nie jest tylko dla tych, którzy płyną przez życie nietknięci. Jest dla ludzi takich jak my – przebudzonych, niedoskonałych i całkowicie zależnych od łaski.

Kto więc może być świętym? Każdy, kto pozwala Bogu czynić w nich to, co tylko On może uczynić. Święci to nie tylko męczennicy (choć dzięki Bogu za ich odwagę). Są także pastorami, którzy gorliwie służyli swoim ludziom; uczeni, którzy otworzyli wiarę dla innych; nauczyciele i katecheci; mężowie i żony, którzy kochali wiernie; dzieci i młodzież; osoby starsze i chore. Świętość ma tyle twarzy, ilu jest ludzi. Twoja ścieżka nie będzie wyglądać dokładnie tak jak moja, a moja nie będzie wyglądać jak droga św. Teresy czy św. Józefa – ale najlepsze jest to, że nikt z nas nie idzie nią sam. Ten, kto wierzy, nigdy nie jest sam.

Bóg zbawia nas w rodzinie – w Kościele. Dlatego tak ważne jest, abyśmy razem oddawali cześć wszystkim świętym. W prefacji Mszy św. za Wszystkich Świętych wielbimy Boga za niebieskie Jeruzalem, naszą Matkę, w której już nasi bracia i siostry śpiewają Jego chwałę na wieki. A my do nich dołączamy! Cały Kościół – na ziemi, w niebie i ci, którzy są oczyszczani – wznosi jeden hymn ku czci Źródła wszelkiej świętości.

A teraz szybkie i ważne rozróżnienie. Uwielbiamy tylko Boga. Nazywa się to latria (z greckiego *latreia* – adoracja). Tylko Bóg to otrzymuje, ponieważ tylko Bóg jest Bogiem. Świętych natomiast czcimy dulia (z gr. *douleia* – służba), ponieważ są przyjaciółmi Boga, którzy mają udział w zwycięstwie Chrystusa i dodają nam otuchy swoim przykładem i modlitwą. Matka Boża, Najświętsza Maryja Panna, zajmuje zupełnie wyjątkowe miejsce w Bożym planie zbawienia, dlatego cześć, którą Jej oddajemy nazywamy hyperdulia – wyższą niż jakakolwiek inna istota. A świętemu Józefowi, jej małżonkowi, tradycyjnie przypisuje się szczególne pierwszeństwo wśród świętych – często określa się go mianem *protodulii*. Również św. Jan Chrzciciel ma szczególną godność jako Poprzednik, który przygotował drogę Panu. Mówiąc prościej: wielbimy Boga; oddajemy cześć Jego przyjaciołom – szczególnie Matce Bożej. i patrzymy na nich wszystkich, aby wskazali nam Jezusa.

Nie wyobrażaj sobie, że święci byli nieskazitelnymi superbohaterami, którzy nigdy się nie pomylili. Z wyjątkiem Matki Bożej Niepokalanej, każdy święty miał słabości. Niektórzy nigdy nie popadli w grzech śmiertelny; Inni to czynili, a potem czynili wielką pokutę i nauczyli się heroicznej miłości. Tym, co ich łączy, nie jest nieskazitelny zapis, ale głęboka, płomienna miłość

bliźniego – miłość do Boga i bliźniego, która dzięki łasce zaczęła rządzić ich życiem.

Jaka jest więc miara świętości? Jezus daje nam to w Błogosławieństwach. Żywą Ewangelią są święci – mężczyźni i kobiety, którzy dzięki łasce pozwalają, by Kazanie na Górze przybrało ciało w ich życiu. Dlatego tak dobrze jest się z nimi zaprzyjaźnić. Święci często przychodzą w parach lub grupach – świętość jest cudownie "zaraźliwa". Módl się za swoją rodzinę i przyjaciół, aby stali się świętymi. Proś świętych, aby byli dla ciebie mentorami. Przeczytaj ich historie. Niech ich przykład ustabilizuje twoje kroki, a ich modlitwy cię podtrzymają.

Całe nasze życie jest pielgrzymką do ojczyzny świętych – niebieskiego Jeruzalem. Idziemy naprzód z wiarą, radując się chwałą, która została już oddana wybranym Kościołem, których wstawiennictwo i przykład umacniają nas na tej drodze. O tej porze roku wielu z nas odwiedza cmentarze i modli się za naszych bliskich zmarłych. To piękny akt wdzięczności – i miłości. Nie mogą już dłużej zasługiwać na siebie, ale nasze modlitwy i ofiary mogą im pomóc. Dla nas czas zasługi wciąż trwa; Wciąż jesteśmy w drodze, wciąż możemy wybierać miłość, wciąż jesteśmy w stanie ofiarować modlitwę i pokutę za dusze, które oczekują.

Oto pokrzepiająca prawda: świętość nie jest zarezerwowana dla duchowej elity. To Boże marzenie dla każdego z nas. I nie zostawia nas samym sobie – On wlewa w nas swoje życie, zwłaszcza poprzez sakramenty. Zjednocz się z Jezusem w Komunii Świętej, proś odważnie o łaskę świętości, a potem zrób kolejny mały krok – dziś, nie jutro.

Kilka prostych pomocy:

- Wybierz świętego przyjaciela na tydzień i proś go o modlitwę codziennie.
- Przeczytaj jeden z akapitów Błogosławieństw i wybierz jeden sposób, aby je przeżyć.
- Ofiaruj dziesiątkę różańca za wiernych zmarłych.
- Wkrótce złóż dobrą spowiedź i zacznij od nowa.

Chodźmy na to. Nie przez zgrzytanie zębami, ale przez mocne opieranie się na Panu, który z radością sprawia, że zwykli ludzie świecą Jego światłem. Święci to po prostu grzesznicy, którzy pozwalają Bogu napisać nową historię. Dlaczego nie pozwolić Mu rozpocząć nowego rozdziału w tobie już dziś?

\* \* \*

*Pan Jezus, Boski Nauczyciel i Wzór wszelkiej doskonałości, głosił świętość życia każdemu ze swoich uczniów, niezależnie od stanu. On sam jest sprawcą i urzeczywistnicielem tej świętości życia: «Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski». Zesłał bowiem Ducha Świętego na wszystkich ludzi, aby ich wewnętrznie pobudził do miłowania Boga całym sercem i całą duszą, całym swoim umysłem i całą swoją siłą, i aby miłowali się nawzajem tak, jak Chrystus ich miłuje. Naśladowcy Chrystusa są powołani przez Boga nie ze względu na swoje uczynki, ale zgodnie z Jego własnym celem i łaską. Są usprawiedliwieni w Panu Jezusie, ponieważ w chrzcie wiary prawdziwie stają się synami Bożymi i uczestnikami boskiej natury. W ten sposób stają się naprawdę święci. Z drugiej strony, dzięki darowi Bożemu, muszą oni zachować i dopełnić w swoim życiu tej świętości, którą otrzymali. Apostoł ostrzega ich, aby żyli "jak przystało na świętych" i aby przyoblekli się "jako wybrani przez Boga, święci i umiłowani, w serce pełne miłosierdzia, dobroci, pokory, łagodności i cierpliwości" oraz aby posiadali owoc Ducha Świętego w świętości. Ponieważ tak naprawdę wszyscy popełniamy wiele grzechów, wszyscy potrzebujemy nieustannie Bożego miłosierdzia i wszyscy musimy codziennie modlić się: «Odpuść nam nasze winy» (św. Jan Paweł II, Novo millennio ineunte, 40).*

W miłości Chrystusa,

Ks. Antoni



## CHRYSTUS NA IKONACH: 3. CHRZEST CHRYSTUSA

Pismo Święte milczy na temat dzieciństwa i młodości Chrystusa; na kartach Biblii pojawia się jako dorosły, a pierwszym opisanym wydarzeniem jest Jego chrzest. Według tradycji, Jan Prodromos podał go Chrystusowi w rzece Jordan. Wydarzenie to upamiętniane jest przez Teofanię, święto obchodzone w Kościele prawosławnym 6 stycznia.

Ikonografia chrztu Chrystusa ukształtowała się dość wcześnie – w III wieku – zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie. Zachodnie przedstawienia ukazują Chrystusa, odzianego w przepaskę na biodra, stojącego w Jordanie, z gołębicą unoszącą się nad Jego głową, symbolizującą Ducha Świętego. Na scenę

spoglądają adorujące anioły. Ikonografia wschodnia jest nieco inna, choć i tu oś kompozycji wyznacza postać Chrystusa. Jordan ukazywany jest zazwyczaj jako rwący potok otoczony skałami, w którego wodach się pogańskie bóstwa. Oprócz Jana Prodromosa w scenie uczestniczą anioły; Pochyleni w ukłonie, podają Chrystusowi ręczniki.

Ukazana obok ikona urzeka harmonią charakterystyczną dla mistrza. Scena pozbawiona jest dramatyzmu i patosu. Jan Prodromos pokornie pochyla się nad majestatycznie nieruchomym Chrystusem, który reprezentuje nowego Adama. Pozy adorujących aniołów są pełne czci i oddania. Jeden z nich, w kontemplacji, skierował swój wzrok ku niebu i gołębicę. Paleta utrzymana jest w subtelnej, stonowanej gamie złotych ochr i oliwkowych zieleni, z akcentami czerwieni.

## Fale łaski

Komentarze do Ewangelii według Św. Łukasza

Rok C w trzyletnim cyklu czytań Ewangelii koncentruje się na Ewangelii według Św. Łukasza. Rozważmy więc niektóre z głównych wydarzeń w narracji Łukasza.

**Rozdział 29**  
**Obietnica Boża**  
Łukasza 24:49-53

"Tak jak komuś, kogo kochasz, nie wystarcza powiedzenie 'Kocham cię' tylko raz, ale musisz powtarzać te słowa wiele razy każdego dnia, tak samo nie wystarczy raz przeczytać Biblię; Każdego dnia musisz wiele razy czytać jej słowa" (Faustyna Błaszczak).

Między objawieniem a zbawieniem istnieje nierozzerwalna więź; Między naszym losem a tym, co jest napisane w Biblii, istnieje związek, który musi zostać odkryty, aby nie dręczyło nas poczucie zagubienia. Życie Jezusa było wypełnieniem Pisma Świętego i On często to podkreślał.

Chrześcijanin, który pragnie naśladować Jezusa, nie może ignorować tego faktu i żyć jak zwierzę – instynktownie i bezmyślnie. Człowiek odkrywa w sobie różne potrzeby, ale wśród nich także potrzebę spełnienia, sensu, celu w istnieniu, co jest nierozzerwalnie związane ze świadomością wartości. Na początku, gdy odkrywa tę potrzebę, nie potrafi jej pojąć i nie wie, co mogłoby dać mu poczucie spełnienia. Biblia jest odpowiedzią dla każdego – Pismo Święte musi się wypełnić w naszym życiu; Dlatego oświecenie, które otrzymali uczniowie, jest konieczne. Wypełnianie się Pisma Świętego oznacza bycie przesiąkniętym spełnieniem. Kiedy Józef i Maria byli jeszcze

zaręczeniu, anioł Boży poinformował ich, że narodziny tego Dzieciątka zostały przepowiedziane w Piśmie Świętym. Zastanawiam się nad własnymi początkami, nad własnymi narodzinami. Świadomość, że zostałem przepowiedziany przez Boga, wpływa na mnie czymś więcej niż zwykłą afirmacją. Rodzice Jezusa, żyjąc na wygnaniu w Egipcie, przypomnieli sobie słowa Ozeasza, który przepowiedział, że z Egiptu zostanie powołany Syn Boży. Moja rodzina również miała swój czas zesłania, żyjąc z dala od Ziemi Świętej, z dala od świętości, jaką jest ojczyzna dzieci Bożych – zniewolona i żyjąca w strachu przed współczesnymi jej "Herodami". Kiedy Józef przybył do Nazaretu, w jego umyśle wciąż rozbrzmiewały szept anioła o Dzieciątku, które miało być nazwane «Nazirejczykiem», czyli człowiekiem poświęconym Bogu. Prawdą jest, że Mateusz pisze o Nazarejczyku, ale Józef prawdopodobnie zinterpretował proroctwo Izajasza w ten sposób: dla niego tym, którego Izajasz widział jako nazirejczyka, był ten, który miał mieszkać w Nazarecie – nic dziwnego dla ludzi tamtych czasów, którzy na co dzień żyli Biblią. Powiedziano mi, że w chwili moich narodzin mój dziadek powiedział, że zostanę poświęcony Bogu. Jezus opuścił Nazaret, kiedy stał się dojrzałym mężczyzną i zamieszkał na pograniczu Zabulona i Neftalego, aby wypełnić słowa Izajasza przepowiadające, że ci, którzy mieszkają w ciemnościach, ujrzą wielkie światło. Sens mojego życia polega na głoszeniu światła Ewangelii, aby rozjaśniało najciemniejsze mroki tych, którzy znajdują się na granicy rozpaczy i nadziei – ale przede wszystkim muszę to czynić nieustannie dla siebie, ponieważ żyję na granicy sensu i bezsensu, rozpaczy i nadziei. Kiedy spotkały Go tysiące, z których wypędził złe duchy i których uzdrowił jedynie swoim Słowem, spełniło się słowo Izajasza, które przepowiedziało, że Mesjasz będzie nosił ludzkie słabości. Wiem o tym doświadczeniu. Nie mogę nikomu pomóc, jeśli w jakiś sposób nie wezmę na siebie jego brzemienia – były chwile, kiedy Bóg uwalniał innych, podczas gdy ja stawałem się ofiarą demonicznych ataków. Jak w filmie "Rytuał", w którym egzorcyzujący ksiądz ryzykował opętanie tylko po to, by pomóc wątpiącemu koledze odzyskać wiarę. Tylko Bóg wie, czy nie zaryzykowałem tymczasowego opętania, aby ktoś mógł zostać uwolniony od mocy ciemności.

Czy Słowo Pisma Świętego wypełnia się także w was, jak w Jezusie, o którym Izajasz powiedział, że nie złamie trzciny nadszarpniętej ani nie ugasi tłącego się? Czy masz takie doświadczenie, które pozwala ci czuć się spełnionym, ponieważ nigdy nie zmiażdżyłeś nikogo całkowicie, gdy był już pochylony, i nigdy nie zgasiłeś w nikim tłącego się płomienia obecności Ducha Świętego, ale raczej rozpałeś w nim to, co duchowe? Ja, niestety, nie udało mi się jeszcze wypełnić tego Słowa. Nie wszystko się udaje.

W Księdze Izajasza czytamy zaskakująco precyzyjne proroctwo: "Wszyscy oni będą pochodzić z Saby; przyniosą złoto i kadzidło i będą głosić chwałę Pana" (Iz 60, 6). Tak, w Chrystusie wypełniły się liczne proroctwa Starego Testamentu. Obliczono, że w sumie spełniło się w Nim sto dziewięć proroctw, z czego dwadzieścia pięć w ciągu dwudziestu czterech godzin, w dniu Jego męki i śmierci. W Ewangelii kapłani zgromadzeni przed Herodem cytują proroctwo Micheasza o miejscu narodzin Mesjasza: Betlejem! Pewien uczony, Gerard Jeffrey, obliczył, że prawdopodobieństwo spełnienia się proroctwa o triumfalnym wjeździe Mesjasza do Jerozolimy na osiołku wynosi 50 do 1; że narodzi się w Betlejem – 200 do 1; A fakt, że oba zostały spełnione, daje prawdopodobieństwo 10 000 do 1. Jedenaście proroctw wypełniło się w roku 1015 – to niewyobrażalna liczba, a dwadzieścia pięć proroctw wypełniło się w Jezusie w ciągu jednego dnia! Jeffrey twierdzi, że wszystko to jest równie niemożliwe jak to, że lecąc samolotem, wyrzucamy monetę przez okno gdzieś nad oceanem, a potem wypływamy promem, zarzucamy wędkę i łowimy rybę, w której pysku znajdziemy naszą monetę! Kiedy przyszli do Piotra poborcy podatku w wysokości dwóch drachm, Jezus powiedział mu, aby poszedł nad jezioro i złapał rybę; a w rybie Piotr znalazł stater! Jakże wielkie musiało być jego zdumienie! Taka precyzja jest możliwa tylko wtedy, gdy ma się do czynienia z Bogiem.

Dlaczego nam się objawił? Objawienie kogo? Objawienie Boga, który zechciał być człowiekiem, aby nas wszystkich wyciągnąć z otchłani cierpienia i grzechu, śmierci i możliwości potępienia – a wszystko to za cenę, za którą oddajemy Mu z naszych ust nasz grzech – tak jak Piotr wyjął ten

stater z pyska ryby.

Ale nie tylko to jest nam objawione. Paweł pisze, że została mu objawiona tajemnica, której nie było oznajmione synom ludzkim w przeszłości – tajemnica dotycząca pogan, których Bóg wybrał na współdziedziców, współczłonków Ciała i współuczestników obietnicy w Chrystusie Jezusie. Jaka obietnica? Bóg, który nas wybrał i uwolnił od grzechów przez krzyż swojego Syna i włączając nasze krzyże do Jego, jest Bogiem obietnic. Zbawienie polega nie tylko na wyzwoleniu od zła, ale także na obdarzeniu dobrem, którego nie jesteśmy w stanie sobie wyobrazić! Czy Bóg kiedykolwiek wypowiedział ci jakąś obietnicę? Czy On ją wypełnił? Czy zdajesz sobie sprawę z Bożych obietnic? Od samego początku Biblia przedstawia Boga jako Tego, który obiecuje i wypełnia swoje obietnice."

Żadna ze wszystkich dobrych obietnic, które Pan złożył domowi Izraela, nie zawiodła; wszystko się stało" (Joz 21:45).

Tak było z Abrahamem, z Mojżeszem, z Dawidem i z całym Izraelem. Najcudowniejszym darem dla Izraela była ziemia... Obietnicy! Kiedy Jezus zaczął nauczać, On również był obiecaną, wypełnioną obietnicą Ojca – że Mesjasz przyjdzie do wszystkich ludzi. Jezus obiecał nam zbawienie od grzechów, przebaczenie winy, nowe życie w Nim oraz zmartwychwstanie i życie wieczne w Jego Królestwie. Czy widzisz już spełnienie tych obietnic w swoim życiu? Obietnica to przysięga, która ma być spełniona; Jest to słowo, które jest gwarancją daru, którego jeszcze nie posiadamy, ale wierzymy, że ze względu na obietnicę będzie. Kiedy ktoś komuś coś obiecuje, sam akt obietnicy jest już rodzajem zastawu spełnienia. Czasami, na znak spełnienia obietnicy, ludzie dawali jakiś **przedmiot**, choćby mały, ale symbolizujący wierność i pewność spełnienia. W języku greckim "obietnica" to HEPANGELIA, a słowo to oznacza nakaz, obietnicę, propozycję, stwierdzoną właściwość leku. Wyjaśnijmy ostatnie znaczenie. Kupujesz lek, a w opakowaniu znajduje się karta informacyjna, która obiecuje, że zażycie tego leku doprowadzi Cię do zdrowia. Ta kartka z obietnicą to HEPANGELIA – oznajmia, że jeśli zastosujesz lek zgodnie z zaleceniami, wyzdrowiejesz! Otrzymujecie Ducha Świętego, który jest obietnicą Ojca. Jeśli Go posłuchasz, staniesz się na zawsze dzieckiem Bożym – nigdy nie opuszczonym i nieskończenie szczęśliwym! Bóg potrafi zawrzeć największe obietnice w najdrobniejszych szczegółach. Ma szczególne upodobanie do tego, co skromne i małe. W ten sposób w sposób doskonalszy wyrażamy naszą wiarę w Jego obietnice. Wiara sama w sobie jest również nazywana przyrzeczeniem – a nie ma przyrzeczenia, jeśli nie ma obietnicy.

"Wiara zaś jest zapewnieniem o tym, czego się spodziewamy, przekonaniem o tym, czego nie widzimy" (Hbr 11, 1).

Jezus nigdy nie dał Piotrowi żadnego złotego klucza czy tiary, chociaż dał mu moc kluczy i powiedział, że nawet bramy piekielne nie przemogą Kościoła, który zbuduje na Piotrze. Kiedy wysyłał apostołów na misję, nie wyposażył ich w srebrne zbroje ani rumaki bojowe z najlepszych arabskich stajni. Kiedy kobieta cierpiąca na krwotok dotknęła Jego szaty, została uzdrowiona. Wystarczył kawałek materiału, a Jego Duch uzdrowił ją swoją mocą. Zdumiewa mnie, że Jezus nie obdarzył nikogo jakimś cennym prezentem czy wielkim i kosztownym darem. Nie przyniósł nikomu złota, kadzidła ani mirry. W rzeczywistości Jego szaty były Jego jedynym "darem" – obnażył się z nich na krzyżu na korzyść żołnierzy. Żadnych obietnic kariery i bogactwa. Skarby – tylko w niebie; a jeśli perły – tylko jedna i niewidoczna; Zapłata – tylko jeden denar. Kiedy ukazuje się uczniom przy ostatnim poławie, mówi do nich: "Dzieci, macie coś do jedzenia?" Nie mówi: "Czy zdobyliście pałace?" Jedynym najważniejszym «przedmiotem», który On naprawdę pragnie widzieć w naszych rękach, jest krzyż. Ale to nie znaczy, że On nie chce naszego bogactwa. On to robi, ale pragnie bogactwa NIE Z TEJ ZIEMI!

Ewangelie wspominają o «obietnicy» tylko dwa razy: gdy Jezus mówi o obietnicy Ojca, czyli o Duchu Świętym (Łk 24, 49), i gdy arcykapłani obiecują Judaszowi pieniądze za wydanie Jezusa (Mk 14, 11). Pomiedzy tymi dwiema obietnicami stoimy my. Dwa bogactwa i dwie obietnice. Szatan obiecuje nam materialne, finansowe, emocjonalnie, seksualnie, zmysłowo, arogancko

wygodne życie na ziemi – jeśli tylko wyrzekniemy się Jezusa; a wyrzeczenie się Jezusa jest wyrzeczeniem się Ojca. Jezus obiecuje nam tylko Ducha Świętego i życie w zmartwychwstaniu w Jego Królestwie. W tej obietnicy zawarte jest nieprzekreślalne odzyskanie Ojca w Bogu. Którą z tych obietnic wybierasz? Możesz wybrać tylko jedną! Syn marnotrawny najpierw wybrał dziedzictwo; Później jednak powrócił do Ojca. My ze swej strony wybieramy najpierw Ojca; Ale czy nie porzucamy Go czasem później dla jakiegoś innego zysku – nawet dla 30 srebrników? Dlaczego Jezus nie obiecuje niczego bardziej oczywistego niż Duch Święty? Bo tylko w Duchu Świętym mamy prawo powiedzieć Bogu: TATUSIU! "A ponieważ jesteście synami, Bóg zesłał Ducha Swego Syna do naszych serc, wołającego: 'Abba! Ojcze!'. Nie jesteś już więc niewolnikiem, lecz synem, a jeśli synem, to dziedzicem przez Boga. Dawniej, kiedy nie znaliście Boga, byliście w niewoli istot, które z natury nie są bogami; ale teraz, kiedy poznałeś Boga – a raczej chcesz być przez Boga poznany – jak możesz powrócić do słabych i nędznych duchów żywiołów, których niewolnikami chcesz być raz jeszcze?" (Ga 4, 6-9). Syn marnotrawny wyjechał do dalekiego kraju, poza granice swojej ojczyzny, i tam stracił wszystko – wszystko, co zabrał Ojcu! Musimy wrócić do naszej ojczyzny, bo jesteśmy emigrantami na tej planecie.

Syn marnotrawny opuścił świnie i właściciela chlewów i powrócił do swego ojca; ale zanim to się stało, przyszły na Niego pewne myśli i uczucia – wspomnienia o Ojcu. Ten napływ myśli i uczuć, tęsknoty i żalu, jest już rękojmią Ducha Świętego. Ci, którzy w jakikolwiek sposób stracili ojca, mogą sobie wyobrazić, jak ważne jest odzyskanie własnego ojca. Ci, których ojciec umarł, których ojciec odszedł lub ich opuścił, przestali być blisko – ci dobrze wiedzą, co to znaczy odzyskać ojca, i naprawdę niczego nie pragną bardziej niż tej jednej rzeczy. Zdarza się, że jedno zdjęcie kogoś ukochanego staje się obietnicą, że zobaczy się tę osobę w przyszłości. Kiedy patrzę na obraz Oblicza Jezusa z Manopello na Byssus, myślę, że jest to już rękojmią zobaczenia Go. Kiedy uświadamiam sobie moje pragnienie ujżenia Go naprawdę, małe płótno, które obiecuje tak wiele, staje się dla mnie dowodem czegoś, czego spełnienia jeszcze nie dostrzegam w rzeczywistości, ale wierzę, że tak się stanie! Pewnego dnia, gdy rozmawiałem z kimś o tej obietnicy Ducha Świętego, która zwiastuje powrót do Ojca, ktoś zapytał mnie: «Jak mogę tęsknić za kimś, kogo nigdy nie znałem ani nie widziałem na własne oczy?» Możemy obudzić w sobie tęsknotę za Ojcem nie tylko poprzez osobiste doświadczenie straty – na przykład ojca – ale także poprzez zajrzenie do Biblii, aby zobaczyć, jak bardzo Bóg tęskni za każdym z nas. Czy można dostrzec tęsknotę Boga Ojca za tobą? Duch Święty może to odsłonić za zasłoną Biblii. Możesz dostrzec Bożą tęsknotę za tobą i za mną, obserwując pragnienie Abrahama, które ciążyło na nim aż do narodzin Izaaka, lub tęsknotę Jakuba za zagubionym Józefem. Abraham po prostu nie mógł się doczekać momentu, w którym pojawi się Izaak.

Dla Boga niebo bez ciebie nie jest już niebem. Bóg pragnie twoich narodzin w Duchu tak samo, jak Abraham tęsknił za Izaakiem. Niebędziesz bezużyteczną ozdobą na sufitach raju, ani jednym z miliardów ludzi, których imiona są dla Niego zagmatwane, których On nie może rozpoznać. Bóg nie będzie chodził po niebie z pilnikiem pod pachą. Nie zdarzy się tak, że patrząc w twoje oczy, nagle zapyta cię o imię, bo nie może sobie go przypomnieć.

Z każdym z nas Bóg pragnie relacji tak, jakbyśmy byli **tylko dziećmi**. Dlatego Biblia ukrywała tę wolę Bożą pod pewnymi figurami. Abraham miał jedyne syna; Jezus również jest Jednorodzonym. Nie jest to zachęta dla rodziców, aby ograniczali się w dawaniu życia, ale ukryte przesłanie. Każdy z nas jest traktowany przez Ojca jako jedyny. Bóg jest Jeden i chce w tobie dziecka, które jest wyjątkowe: jedynaka lub jedynej córki! Podobnie jest z obietnicą Jezusa – jest jedna, bo tylko jednego Ojca można mieć. Jedno tu też znaczy TYLKO – niepowtarzalne i nieskończone. Jeden, czyli najważniejszy! Po pierwsze dlatego, że jego spełnienie na zawsze zaspokoi wszystkie nasze pragnienia. Żadna sekunda nie będzie potrzebna! Obietnica ta dotyczy jedynie daru Ducha Świętego. Dlaczego tylko Duch Święty? Do czego potrzebujemy Ducha Świętego? W trzech miejscach w listach Pawła jest On nazwany zadatkiem, zastawem – HO ARRABON! (2 Kor 1,22; 2 Kor 5,5; Ef 1,13-14). Słowo to oznacza, że zanim coś nadejdzie w całej swojej pełni, otrzymujemy od Jezusa dar, zadatek, pieczęć na sercu, która jest gwarancją

wypełnienia, pewnego dnia we wszelkiej obfitości, Bożej obietnicy, którą nam dał. Jest jak paszport, który daje ci przyrzeczenie przekroczenia granic tego świata. Kiedy otwieram paszport, widzę swoje zdjęcie, imię i nazwisko oraz dokładną datę urodzenia, a także drugą datę – datę wystawienia. Moje imię odnosi się do mnie, ale nazwisko mam po ojcu. Paszport nie zostałby mi wydany, gdybym nie miał nazwiska. Paszport pozwala mi przekroczyć wszystkie granice tego świata. Takim paszportem jest dla mnie obecność Ducha Świętego w moim sercu – pieczęć Jego obecności. A paszporty i inne dokumenty tożsamości instynktownie nosimy w kieszeni nad sercem. W paszporcie ważne są dwie daty: data urodzenia i data wydania. Czy znasz datę, w której Jezus dał ci Swoją obietnicę, że będziesz dzieckiem Ojca Niebieskiego – dzień, w którym został wydany twój "paszport do nieba"? Czy znacie dzień, w którym Duch Święty przyszedł do was i obiecał, że przez Niego przekroczycie granice tego świata, aby zamieszkać w Królestwie Bożym? Wiem o tym! Jeśli Ty też to wiesz, to wiedz, że od tego czasu Twoje nazwisko brzmi: "Boski"! Piotr Boski, Maryja Boska, Tomasz Boski, Aneta Boska!

Noszę więc paszport na sercu – Ducha Świętego w piersi – który daje mi prawo wierzyć, że pewnego dnia przekroczę granice świata i śmierci. Paszport pozwala mi wrócić do ojczyzny nawet z najdalszych zakątków ziemi, np. z Japonii. Różnica między ojczyzną a obcą ziemią jest różnicą między Królestwem Niebieskim a tym światem. W obcym kraju nikt tak naprawdę nie czuje się jak w domu, nawet jeśli wszystko układa się po jego myśli.

Dlatego życie na tym świecie jest dla ciebie tak trudne. W naszej ojczyźnie czujemy się bezpiecznie. Nasza ojczyzna jest miejscem, gdzie jest nasz Ojciec: « **Nasze obywatelstwo** jest w niebie i od niego oczekujemy Zbawiciela, Pana Jezusa Chrystusa» (Flp 3, 20). Bóg dał nam iskrę miłości, aby ogień Jego miłości do nas nas nie spalił. Dał nam kroplę swojej miłości, aby nie zatopił nas ocean zazdrosnej miłości Boga. Dla nas Duch Święty jest Tym, który daje nam prawo do mówienia Bogu: "ABBA", "TATUSIU!". W Duchu Świętym mamy zatem rękojmię, że pewnego dnia pocujemy, że Ojciec jest w pełni u naszego boku. Czyż nie jest to zbyt śmiałe, aby mieć za Ojca... Bóg?

"Chrześcijanin jest 'nowym stworzeniem', 'nowym człowiekiem'. Mądrość, którą przynosi chrześcijaństwo, nie ma nic wspólnego z mądrością greckich filozofów. Chrześcijanin nie szuka "szczęścia" – EUDAIMONIA; nie uważa się za usprawiedliwionego przez "cnotę" – ARETE; Jego ostatecznym celem nie jest "najwyższe dobro". Mądrość pogańska była zawsze w mniejszym lub większym stopniu dostosowaniem, sztuką podporządkowania się ludzkiej kondycji. Chrześcijaństwo nie jest etyką. Z punktu widzenia Greków mądrość, którą proponuje chrześcijaństwo, to HYBRIS, wymóg skandalicznej odwagi: chrześcijanin pragnie niczego innego, jak uczestnictwa w życiu Bożym, stawania się Bogiem, bycia przybranym za syna przez Tróję Świętą. To, na co liczą chrześcijanie, to szaleństwo lub absurd dla umysłu takiego jak Plotyn czy Spinoza" (Claude Tresmontant).

*Ks. Antoni*

## *Czytamy papieża Leona XIV*

**Musimy budować pokorny Kościół. Kościół, który staje się miejscem gościnnym dla wszystkich i dla każdego człowieka.**

Musimy budować pokorny Kościół. Kościół, który staje się miejscem gościnnym dla wszystkich i dla każdego człowieka. Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa jest wydarzeniem, nad którym nie przestaje się kontemplować i medytować – im głębiej się w nie wchodzi, tym bardziej napętnia się ono zdumieniem, przyciągając jakby światłem, które oślepia, a jednak fascynuje. Była to eksplozja życia i radości, która zmieniła znaczenie całej rzeczywistości – z negatywnej na pozytywną; A jednak nie odbyło się to w sposób spektakularny, a tym bardziej gwałtowny, ale delikatnie, skrywany, można by rzec – skromny. (...) "Pan prawdziwie zmartwychwstał". W przysłówku – naprawdę – nasza ludzka historia znajduje swoją pewną przystań. Nieprzypadkowo jest to

pozdrowienie, którym chrześcijanie pozdrawiają się nawzajem w dzień Wielkanocy. Jezus nie zmartwychwstał w słowach, ale w czynach, w swoim ciele, które zachowało ślady męki, wieczną pieczęć Jego miłości do nas. Zwycięstwo życia nie jest pustym słowem, ale realnym faktem, czymś konkretnym. (...) To Zmartwychwstały radykalnie zmienia perspektywę, budząc nadzieję, która wypełnia pustkę smutku. Po drogach serca Zmartwychwstały idzie z nami i dla nas. Daje świadectwo o klęsce śmierci i potwierdza zwycięstwo życia pomimo ciemności Kalwarii.

**Audycja generalna, 22 października 2025 r.**



Obchodząc Jubileusz Zespołów Synodalnych (...) jesteście zaproszeni do kontemplacji i odkrywania na nowo tajemnicy Kościoła, który nie jest zwykłą instytucją religijną i nie utożsamia się z hierarchią i jej strukturami. (...) Najwyższą zasadą w Kościele jest miłość: nikt nie jest powołany do rozkazywania, wszyscy są powołani do służby; Nikt nie może narzucać swoich poglądów, wszyscy musimy słuchać siebie nawzajem; Nikt nie jest wykluczony, wszyscy jesteście wezwani do uczestnictwa;

Nikt nie posiada całej prawdy, wszyscy musimy jej szukać z pokorą i szukać jej razem. (...) Musimy marzyć o pokornym Kościele i go budować. Kościół, który nie stoi wyprostowany jak faryzeusz, triumfujący i dumny z siebie, ale pochyla się, aby umyć nogi ludzkości; Kościół, który nie osądza celnika jak faryzeusz, ale staje się miejscem gościnnym dla wszystkich i dla każdego człowieka; Kościół, który nie zamyka się w sobie, ale wytrwale słucha Boga, aby w ten sam sposób słuchać wszystkich. Starajmy się budować Kościół w pełni synodalny, w pełni służebny, pociągany w całości przez Chrystusa, a więc ukierunkowany na służbę światu.

**Jubileusz Zespołów Synodalnych, Homilia, 26 października 2025 r.**

Nie bójmy się przyznać do naszych błędów, obnażyć ich przed Bogiem, biorąc za nie odpowiedzialność i powierzając je Jego miłosierdziu. Wtedy Jego Królestwo będzie mogło wzrastać w nas i wokół nas – Królestwo, które nie należy do pysznych, ale do pokornych, i które rozwija się w modlitwie i codziennym życiu poprzez szczerość, przebaczenie i wdzięczność. Prośmy Maryję, wzór świętości, aby pomogła nam wzrastać w tych cnotach.

**Anioł Pański, 26 października 2025 r.**

---

## Moim zdaniem

---

### ***Pekin trzyma świat w swoim uścisku***

**Po prawie dziesięciu latach sporów celnych i problemów z łańcuchem dostaw, Pekin wykonał najostrzejszy jak dotąd ruch.**

Od 1 grudnia Chiny ograniczą eksport metali ziem rzadkich i wielu produktów z nich wytwarzanych. Eksporterzy będą również potrzebować licencji na transport technologii wykorzystywanych do wydobywania, wytopiania i przetwarzania metali ziem rzadkich oraz do produkcji magnesów o wysokiej wydajności. W efekcie Pekin sygnalizuje, że chce mieć wpływ na to, kto robi postępy technologiczne.

Metale ziem rzadkich to grupa 17 metali specjalnych, które są trudne i trudne do rafinacji. Są one wykorzystywane w prawie wszystkich nowoczesnych technologiach: smartfonach i laptopach, samochodach elektrycznych i turbinach wiatrowych, zaawansowanych elektrowniach i fabrykach, satelitach, pociskach kierowanych i myśliwcach oraz magnesach, które umożliwiają wydajne silniki. Chiny produkują ponad 70% światowej rudy i około 90%

materiałów rafinowanych. W niektórych obszarach jego udział jest bliski całkowitemu.

Analitycy twierdzą, że jest to przejście od obrony do ataku w chińskim podejściu do handlu. Po latach znoszenia ceł, Pekin używa teraz dźwigni tam, gdzie jest najsilniejszy. Stany Zjednoczone wydobywają pewne pierwiastki ziem rzadkich i prawdopodobnie przechowują zapasy na potrzeby obrony, ale nadal wysyłają dużo rudy do Chin w celu rafinacji.



Europa, Korea Południowa i Japonia, ze swoimi przemysłami high-tech, są jeszcze bardziej narażone. Chiny dominują również w ważnych obszarach niższego szczebla, w tym w częściach akumulatorów, magnesach neodymowo-żelazowo-borowych oraz specjalistycznych maszynach, które je wytwarzają.

Kroki te są wynikiem testowania granic przez obie strony. Prezydent USA złagodził ton, mówiąc, że ogólne 100-procentowe cła na import z Chin byłyby nie do utrzymania i potwierdził planowane spotkanie z prezydentem Xi Jinpingiem w Korei Południowej. Obserwatorzy sugerują, że niektóre ograniczenia handlowe poza sektorem obronnym mogą zostać złagodzone. Mimo to wielu postrzega nowe chińskie kontrole jako część dłuższego planu spowolnienia remilitaryzacji Zachodu. Niektórzy chińscy komentatorzy twierdzą, że gdyby Rosja została pokonana, Chiny mogłyby znaleźć się na celowniku zachodnich mocarstw.

Wszystko to ujawnia głębszą słabość, którą budowano przez dziesięciolecia. Zachodnie firmy przeniosły produkcję do Chin, aby obniżyć koszty i zwiększyć zyski, często przymykając oko na złe warunki pracy i szkody dla środowiska. Podążał za tym umiejętności i know-how. Chiny szybko się nauczyły, wspięły się w łańcuchu wartości i obecnie sprzedają wysokiej jakości towary pod własnymi markami. Metale ziem rzadkich to tylko jeden punkt nacisku. Leki mogą stanowić jeszcze większe ryzyko. Niedawne badanie przeprowadzone przez Farmakopeę Amerykańską mówi, że prawie 700 leków zatwierdzonych w Ameryce opiera się na środkach chemicznych wyprodukowanych tylko w Chinach. Europa jest również w dużym stopniu uzależniona od chińskich substancji czynnych i antybiotyków. Taka koncentracja niesie ze sobą ryzyko strategiczne i moralne.

Dla katolickich czytelników ten moment wymaga jasnego spojrzenia na naukę społeczną Kościoła. Dobremu wspólnemu nie służą kruche łańcuchy dostaw, które ignorują godność ludzką, wyzyskują pracowników lub szkodzą stworzeniu. Solidarność i pomocniczość wskazują na odbudowę zdolności w kraju i we współpracy z zaufanymi partnerami, dywersyfikację źródeł oraz zapewnienie, że handel odbywa się z poszanowaniem praw pracowniczych, dbałością o środowisko i wolnością religijną. Roztropność nawołuje do zmniejszenia napięć i uczciwego dialogu, przy jednoczesnej ochronie rzeczywistych potrzeb w zakresie bezpieczeństwa. Nie powinniśmy demonizować narodów. Trzeba raczej nalegać, aby władza ekonomiczna była używana w sposób sprawiedliwy, dla pokoju i integralnego rozwoju każdego człowieka.

Posunięcie Chin przyspieszy wysiłki na rzecz znalezienia innych źródeł i odbudowy kluczowych gałęzi przemysłu. Zachód nie może już dłużej akceptować zależności, które zagrażają kluczowym technologiom – i życiu ludzkiemu. Sprawdzianem jest teraz to, czy liderzy i firmy wybiorą

trudniejszą, bardziej sprawiedliwą ścieżkę, która służy dobru wspólnemu, czy też powrócą do łatwych nawyków, które stworzyły to niebezpieczeństwo.

*Tony'ego Wooda*

## Modlitwa



**Proszę, pamiętajcie, aby modlić się za tych, którzy są chorzy, w potrzebie lub poprosili nas o modlitwę:** Claire Wiggins, Russell Carroll, Lucy Cunningham, Tommy McGrory Senior, Sarah Carmichael i Doleen Durnin.

**Proszę, miejcie w swoich modlitwach wszystkich tych, których rocznice przypadają w tym czasie.**

## Aktualności i wydarzenia

**Zapraszamy na kawę i herbatę** w holu po niedzielnej Mszy Świętej. Serdecznie witamy gości i z przyjemnością podzielimy się z Państwem naszą gościnnością. Do zobaczenia!

**Lista listopadowa:** koperty na modlitwy za Dusze Święte w listopadzie są dostępne w kruchcie kościoła. Msza św. w intencji Wiernych Zmarłych (Wszystkich Zadusznych) odbędzie się w poniedziałek 2 listopada o godz. 10-18.

**Lesley zasugerowała koncert bożonarodzeniowy.** Wyjaśni plan w niedzielę na zakończenie Mszy św.

**Naprawy:** Część sufitu (który się zawalił) i cały tynk na szczycie hali i być może również listwa będą musiały zostać usunięte i wymienione, ponieważ stały się niebezpieczne. Duża praca. Potrzebne będą fundusze i co tydzień będzie odbywała się druga zbiórka na Fundusz Naprawczy.

Listwa i tynk zostały usunięte. Możesz zobaczyć obszar wilgoci. To również będzie musiało zostać rozwiązane.



[campbeltown@rcdai.org.uk](mailto:campbeltown@rcdai.org.uk)



[www.stkieranscampbeltown.org](http://www.stkieranscampbeltown.org)



<https://www.facebook.com/campbeltownrcchurch/>

Parafia w diecezji Argyll and the Isles; Charitable Trust, zarejestrowana szkocka organizacja charytatywna, SC002876

Proboszcz parafii: ks. A. Wood, St. Kieran's, Campbeltown; Tel. 01586 552160